

Sygn. akt XV Ca 1104/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędziowie: SSO Krzysztof Godlewski

SSR del. Michał Meisnerowski

Protokolant: protokolant sądowy Magdalena Piechowiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 stycznia 2018 r. w P.

sprawy z powództwa K. K. (1), M. K., J. M. i Z. M. (1)

przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

o nakazanie

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w R.

z dnia 9 maja 2017 r.

sygn. akt I C 27/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 1.638,46 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

II. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 150 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Krzysztof GodlewskiJoanna Andrzejak-Kruk Michał Meisnerowski

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 22.04.2014r. powodowie K. i M. K. oraz J. i Z. M. (1) wystąpili o zobowiązanie pozwanego (...) Spółka z o.o. w P. do likwidacji na jego koszt urządzeń przesyłowych posadowionych na należących do powodów nieruchomościach położonych w W. gm. B., obejmujących: działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w R. prowadzi księgi wieczyste nr (...) i (...) (...) oraz działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w R. prowadzi księgi wieczyste nr (...) i (...) (...) – w ten sposób, że linie elektroenergetyczne przeniesione zostaną w grunt oraz na inne miejsce w granicach nieruchomości powodów (według proponowanego w pozwie przebiegu). Powodowie domagali się także zasądzenia na ich rzecz solidarnie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. Jako podstawę powyższego roszczenia powodowie wskazali art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 140 k.c. i podnieśli, że pozwany korzysta z

należących do nich nieruchomości bez tytułu prawnego, przy czym linie elektryczne przebiegające przez środek działek w znacznym stopniu ograniczają i utrudniają korzystanie z nieruchomości. W ramach przysługującego właścicielowi żądania przywrócenia stanu zgodnego z prawem powodowie domagali się zatem zmiany sposobu korzystania przez pozwanego z nieruchomości poprzez przeniesienie urządzeń przesyłowych w inne miejsce.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany stwierdził, iż powodowie nie mają interesu prawnego w zgłoszeniu żądania usunięcia urządzeń z obrębu ich nieruchomości. Podniósł ponadto zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu względnie służebności przesyłu. Roszczenie powodów traktował także jako nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Wyrokiem z dnia 11.02.2015r., sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w R.: 1) oddalił powództwo; 2) zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 77,-zł z tytułu kosztów postępowania.

Na skutek apelacji powodów powyższe orzeczenie zostało uchylone wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 17.11.2015r., sygn. akt (...), a sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Wyrokiem z dnia 9.05.2017r., sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w R.:

1. nakazał pozwanemu, by dokonał przebudowy napowietrznej linii energetycznej średniego napięcia SN 15 kV przebiegającej przez działkę numer (...), stanowiącą część nieruchomości położonej w miejscowości W. zapisanej w księdze wieczystej (...) oraz przez działki numer (...), stanowiące część nieruchomości położonej w miejscowości W. zapisanej w księdze wieczystej (...), w ten sposób, że w północnej granicy działki numer (...), ewentualnie w jej pobliżu zostanie pobudowany słup krańcowo-oporowy, od którego linia zostanie poprowadzona pod ziemią wzdłuż północnych granic działek numer (...), a następnie wzdłuż zachodnich granic działek (...) i pobudowanie w pobliżu granicy działki nr (...) z działką nr (...) (ewentualnie w innym uzgodnionym z właścicielami nieruchomości sąsiednich miejscu) słupa oporowo-krańcowego;
2. nakazał pozwanemu, by dokonał przebudowy napowietrznej linii energetycznej niskiego napięcia nN 0,4 kV przebiegającej przez działki numer (...), stanowiące część nieruchomości położonej w miejscowości W. zapisanej w księdze wieczystej (...) oraz przez działki numer (...), stanowiące część nieruchomości położonej w miejscowości W. zapisanej w księdze wieczystej (...), w ten sposób, że we wschodniej granicy działki numer (...), ewentualnie w jej pobliżu zostanie posadowiony słup krańcowo-oporowy, od którego linia zostanie poprowadzona pod ziemią prostopadle do granicy z działką numer (...) i dalej w kierunku północnym wzdłuż wschodniej granicy działki numer (...), a następnie wzdłuż północnych granic działek numer (...) i dalej aż do słupa oporowo-krańcowego, posadowionego w granicy działek (...) (lub w sąsiedztwie tej granicy);
3. określił pozwanemu termin 6 lat, liczony od dnia uprawomocnienia się wyroku, na wykonanie obowiązków wynikających z punktów 1 i 2;
4. zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.014,02zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Jako podstawie powyższego rozstrzygnięcia Sąd R. powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

K. K. (1) i M. K. są (od 2013r.) właścicielami (na prawach małżeńskiej wspólności majątkowej) nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej (...), w skład której wchodzi położone w W. działki o numerach (...). J. M. i Z. M. (1) są (od 1996r.) właścicielami (na prawach małżeńskiej wspólności majątkowej) nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej (...), w skład której wchodzi m.in. położone w W. działki o numerach (...). J. M. i Z. M. (1) są również (od 1995r.) właścicielami (na prawach małżeńskiej wspólności majątkowej) nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej (...).

(...), w skład której wchodzi m.in. położone w W. działki o numerach (...). Wszystkie wymienione wyżej nieruchomości są wykorzystywane do produkcji rolnej, stanowiąc składnik gospodarstw rolnych prowadzonych przez powodów.

Na wyżej wymienionych nieruchomościach znajdują się urządzenia przesyłowe:

- budowana w latach 1967-1973 i rozbudowywana w okresie 1980-1981 napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia SN 15kV relacji B.-K. podtrzymywana na słupach, która przebiega przez działki (...) (nieruchomość zapisana w księdze wieczystej (...)) oraz (...) (nieruchomość zapisana w księdze wieczystej (...)),
- budowana w latach 1980-1981 napowietrzna linia elektroenergetyczna niskiego napięcia nN 0,4 kV podtrzymywana na słupach, która przebiega przez działki oznaczone numerami ewidencyjnymi (...) (nieruchomość zapisana w księdze wieczystej (...)) oraz 11 i 10 (nieruchomość zapisana w księdze wieczystej (...)).

Przez linie te dostarczana jest energia elektryczna m.in. do wsi W. i jej przysiółka –K. L. przecinają wskazane nieruchomości powodów. Urządzenia, a zwłaszcza słupy (w liczbie ponad 20) znajdujące się na wymienionych gruntach ornych utrudniają uprawę pól, czyniąc uciążliwym i obciążonym ryzykiem uszkodzenia o stojące słupy manewrowanie maszynami rolniczymi, zwłaszcza opryskiwaczami czy siewnikami, których szerokość robocza sięga nawet 20 kilku metrów, narażając powodów na dodatkowe koszty poprzez zwiększenie czasu wykonywania danych zabiegów agrotechnicznych. Słupy na działce siedliskowej stanowiącej własność małżonków M. dodatkowo uniemożliwiają ewentualną rozbudowę, choć powodowie nie mają sprecyzowanych planów w tym zakresie.

Decyzją z dnia 14.04.1965r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zezwoliło (...)P. (...) na założenie naziemnej linii elektroenergetycznej o napięciu 15 kV, łącznie ze słupową stacją transformatorową 15/0,4 kV i powiązania stacji naziemną linią energetyczną niskiego napięcia w B.-O. w rejonie dróg prowadzących z P. do R. i do P.. Decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w R. z dnia 16.05.1967r. ustalono lokalizację szczegółową stacji transformatorowej 110/15 kV oraz linii energetycznej do tej stacji. Decyzją z dnia 20.03.1969r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zezwoliło (...) na założenie dwóch naziemnych linii elektroenergetycznych o napięciu 110 kV i czterech takich samych linii o napięciu 15 kV, stanowiących powiązanie między istniejącym układem sieci elektroenergetycznej a projektowaną stacją transformatorowo-rozdzielczą, o której mowa w decyzji z dnia 16.05.1967r. Decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w R. z dnia 11.10.1973r. zatwierdzono plan realizacyjny przebiegu linii napowietrznej 15 kV na trasie od istniejącej stacji transformatorowej 110 /15 kV B.-W.. Dnia 7.12.1976r. przeprowadzono kontrolę linii energetycznej średniego napięcia 15 kV B.-W. z wynikiem pozytywnym warunkowym, stwierdzając szereg usterek. Z protokołu wynika, że instalacja zostanie przyłączona do sieci po ponownej kontroli. Decyzją Wojewody (...) z dnia 10.11.1980r. udzielono pozwolenia na budowę linii średniego napięcia i niskiego napięcia oraz trafostacji 2 x STSa–20/100 na terenach wsi W.-K.. W dniu 31.03.1981r. przeprowadzono kontrolę tych linii i stacji trafo z zaleceniami ukończenia montażu stacji (...) oraz wykonania ich opisów techniczno-eksploatacyjnych. Z protokołu wynika, że instalacja zostanie przyłączona do sieci po ponownej kontroli

Urządzenia elektroenergetyczne należące do (...) pierwotnie były eksploatowane przez (...) (utworzone w 1959r.), a w jego ramach przez (...), a następnie przez przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą (...) (utworzone w 1982r. jako (...)), a po jego podziale w 1989r. przez przedsiębiorstwo użyteczności publicznej o nazwie Przedsiębiorstwo (...) w P.. W dniu 12.07.1993r. przedsiębiorstwo (...) w P. zostało przekształcone w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa pod firmą (...) SA. W grudniu 2002r. doszło do połączenia (...) SA z innymi spółkami energetycznymi i zmiany nazwy na (...), która we wrześniu 2004r. zmieniła nazwę na (...) SA. Aktem notarialnym z dnia 30.06.2007r. została zawarta umowa zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, na podstawie której (...) Sp. z o.o. nabyła od (...) SA z dniem 1.07.2007r. oddział samodzielnie sporządzający bilans, stanowiący przedsiębiorstwo dystrybucyjne i od tej pory stała się właścicielem urządzeń przesyłowych, w tym przebiegających przez nieruchomości powodów.

Z technicznego punktu widzenia możliwa jest przebudowa linii elektroenergetycznych przebiegających przez nieruchomości powodów w sposób zaproponowany przez powodów w żądaniu pozwu. Optymalny sposób przebudowy linii średniego napięcia wymaga posadowienia w północnej granicy działki numer (...), ewentualnie w jej pobliżu słupa krańcowo-oporowego, od którego linia zostanie poprowadzona pod ziemią wzdłuż północnych granic działek numer

(...), a następnie wzdłuż zachodnich granic działek (...) aż do słupa krańcowo-oporowego, który pobudowany zostałby w granicy działek (...), stanowiących części innych nieruchomości. W przypadku niezyskania zgody właścicieli tych nieruchomości alternatywą jest umiejscowienie słupa w granicy (lub w pobliżu granicy) działki nr (...) z działką nr (...). Optymalny sposób przebudowy linii niskiego napięcia wymaga posadowienia we wschodniej granicy działki numer (...), ewentualnie w jej pobliżu słupa krańcowo-oporowego, od którego linia zostanie poprowadzona pod ziemią prostopadle do granicy z działką numer (...) i dalej w kierunku północnym wzdłuż wschodniej granicy działki numer (...), a następnie wzdłuż północnych granic działek numer (...) i dalej aż do słupa oporowo-krańcowego, posadowionego w granicy działek (...). Z formalnoprawnego punktu widzenia konieczne będzie przeprowadzenie prac koncepcyjnych, sporządzenie stosownej dokumentacji projektowej, technicznej, przedmiarowej oraz dokonanie uzgodnień z różnorodnymi organami i podmiotami i uzyskanie tytułów do dysponowania danymi nieruchomościami w zakresie koniecznym do realizacji inwestycji. Czas przygotowania inwestycji pod względem koncepcyjnym, technicznym, organizacyjnym i administracyjnym, a następnie jej zrealizowania może wynieść nawet 6 lat. Szacowane koszty przebudowy odcinków obu linii to 421.784,45zł brutto (według cen na koniec 2016r.). Rzeczywiste koszty przeprowadzenia takiej przebudowy są niemożliwe do precyzyjnego ustalenia na obecnym etapie, to jest do czasu opracowania projektu budowlanego. Przeprowadzenie inwestycji spowoduje planową przerwę w dostawie energii elektrycznej do odbiorców zasilanych z przedmiotowych linii podczas przełączania z linii napowietrznej na linię podziemną (na finalnym etapie prac), która nie powinna przekroczyć 8 godzin, co nie wykraczałoby ponad standardowe czasy wyłączeń w przypadku prowadzenia prac eksploatacyjnych. Eksploatacja linii podziemnych nie będzie generować dodatkowych kosztów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty, zeznania świadków i powodów oraz z opinii biegłego z dziedziny energetyki, elektryczności i budownictwa inż. Z. M. (2).

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadków J. Ś. i J. H.. Podobnie, przymiotem wiarygodności Sąd obdarzył zeznania powodów Z. M. (1) i M. K.. W osobowym materiale dowodowym brak jest bowiem takich elementów, które nakazywałyby powątpiewanie w szczerść zeznań wymienionych osób. W szczególności Sąd nie dopatrył się sprzeczności tych zeznań z innymi dowodami, uznanymi za wiarygodne, jak również ze wskazaniami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego.

Za wiarygodne Sąd uznał zgromadzone w sprawie dokumenty. Ich moc dowodowa i znaczenie dla rozstrzygnięcia były jednak różne. Niektóre z nich – mające wskazywać na datę pobudowania urządzeń przesyłowych – zostały przedstawione w formie niepełnej bez załączników (np. decyzje (...) w R. za wyjątkiem tej z 20.03.1969r.). Z dwóch decyzji wydanych na podstawie art. 35 o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości: z dnia 14.04.1965r. i 20.03.1969r. nie wynika, że dotyczą one linii energetycznych objętych niniejszym procesem. Powód w żaden sposób nie wykazał, że któraś z osób wymienionych w wykazie właścicieli gruntów załączonym do decyzji z 20.03.1969r. jest poprzednim właścicielem którejś z nieruchomości należącej do powodów. W przypadku decyzji z 1965r. w ogóle nie przedłożono wykazu właścicieli nieruchomości. Dokumenty te – w przedstawionej Sądowi formie – są na tyle ogólne, że nie sposób na ich podstawie określić, że z całą pewnością dotyczą urządzeń na nieruchomości powodów. To wydatnie obniża ich moc dowodową. Dowodzą one w zasadzie jedynie faktu, że decyzje o takiej treści zostały wydane. Co się tyczy wszystkich dokumentów dotyczących budowy linii energetycznych, to nawet, gdyby uznać (posiłkując się tu dodatkowo zeznaniami świadka H.), że przynajmniej część z nich dotyczy przedmiotowych linii, to dowodzą one jedynie, kiedy te linie zostały pobudowane, przy czym ze sporządzonych na tę okoliczność protokołów kontroli pochodzących z tych lat nie wynika, w jakiej dacie linie zostały ostatecznie podłączone do sieci energetycznej, a właśnie ta okoliczność miała istotne znaczenie z punktu widzenia podniesionego zarzutu zasiedzenia służebności. Z treści protokołów wynika przecież, że kontrolowane instalacje zostaną przyłączone do sieci po ponownej kontroli. Brak jakichkolwiek danych, kiedy to rzeczywiście nastąpiło, a nie ma podstaw do posługiwania się jakimkolwiek domniemaniem faktycznym co do daty rozpoczęcia eksploatacji linii. Okoliczność tę niewątpliwie winien wykazać pozwany, który z tego faktu wywodził korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). W rezultacie nie sposób na podstawie dokumentów zweryfikować legalności posadowienia urządzeń do przesyłu energii elektrycznej w granicach nieruchomości powodów, jak również dat oddania ich do eksploatacji. Nieistotne dla rozstrzygnięcia okazały się

dokumenty na k. 124-131 dotyczących linii energetycznej biegnącej na terenie powiatu (...). Dokumenty te nie pozwalają na określenie ani tego, że dotyczą tej samej linii SN, której dotyczy niniejsze postępowanie, ani tego, że odcinek linii w W. powstał w tym samym czasie.

Kluczowym dowodem dla rozstrzygnięcia sprawy była opinia biegłego z dziedziny energetyki, elektryczności i budownictwa inż. Z. M. (2). Żadna ze stron nie zdołała skutecznie podważyć jej wiarygodności, a i Sąd nie znalazł powodów, by czynić to z urzędu. Biegły odpowiedział na pytania zawarte w tezie dowodowej w sposób wyczerpujący, wskazując na techniczno-administracyjne możliwości przebudowy linii elektroenergetycznych i szacunkowe koszty z tym związane. W tym kontekście opinia okazała się w pełni przydatna do rozstrzygnięcia sprawy i posiada najwyższą moc dowodową.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Roszczenie powodów opierało się na art. 222 §2 k.c. Bezsporne było, że powodowie są właścicielami nieruchomości gruntowych objętych pozwem oraz że na nieruchomościach powodów posadowione są urządzenia elektroenergetyczne – dwie linie: średniego i niskiego napięcia, które obecnie należą do strony pozwanej.

W świetle materiału dowodowego zebranego w niniejszym postępowaniu należało uznać, że brak było dowodów potwierdzających fakt wybudowania linii elektroenergetycznych na nieruchomościach powodów za zgodą ich ówczesnych właścicieli. Nie zostało wykazane również, by pozwany (lub któryś z jego poprzedników prawnych) dysponował tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie eksploatacji wymienionych urządzeń przesyłowych na podstawie decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. (...)), art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29.04.1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (t.j. (...)) lub art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. z (...)). Pozwany podniósł natomiast zarzuty zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu oraz zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego.

Sąd Najwyższy w swych judykatach przesądził o możliwości nabycia przez przedsiębiorcę przesyłowego w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (zob. post. SN z 10.07.2008r., (...), uchwała SN 7.10.2008r., (...), post. SN z 26.06.2013r., (...) i przywołane tam inne orzeczenia). Nabycie ograniczonego prawa rzeczowego przez zasiedzenie jest de lege lata wyjątkiem od zasady wyłączającej taką możliwość, ustanowionej w art. 245 § 1 k.c., który w zakresie nabycia ograniczonych praw rzeczowych odsyła jedynie do przepisów o przeniesieniu własności. Wyjątek taki ustanowiony został w art. 292 k.c. w zakresie dotyczącym służebności gruntowych oraz art. 305⁽⁴⁾ k.c. w zw. z art. 292 k.c. w odniesieniu do służebności przesyłu. Z przepisu art. 292 k.c. wynikają przesłanki warunkujące nabycie służebności gruntowej (służebności przesyłu) przez zasiedzenie: nieprzerwane posiadanie służebności, polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia oraz upływ czasu (w zależności od dobrej albo złej wiary przy objęciu służebności w posiadanie).

Sąd stwierdził, że z uwagi na ten ostatni warunek obecnie wykluczona jest możliwość nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu. To ograniczone prawo rzeczowe zostało wprowadzone do polskiego systemu prawnego na podstawie ustawy z dnia 30.05.2008r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw ((...)), która weszła w życie 3.08.2008r. Nie może budzić wątpliwości, że służebność przesyłu jest nowym ograniczonym prawem rzeczowym, trzecim – obok osobistej i gruntowej - rodzajem służebności (vide: K.A. Dadańska [w:] A.Kidyba /red./, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, LEX 2012, teza 4 do art. 244, B. Lackoroński [w:] K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, CH Beck 2013, teza 3 do art. 305⁽¹⁾ i powołane tam piśmiennictwo). Oznacza to, że zgodnie z zasadą numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych wyrażoną w art. 244 § 1 k.c., termin zasiedzenia tej służebności mógł rozpocząć bieg dopiero w dniu 3.05.2008r. Zważywszy na terminy konieczne do zasiedzenia służebności (20 lat lub 30 lat), zasiedzenie służebności przesyłu będzie możliwe najwcześniej w sierpniu 2028r. Jest bowiem dla Sądu oczywiste, że do okresu niezbędnego do zasiedzenia służebności przesyłu nie można zaliczać posiadania w czasie, gdy służebność taka nie była w ogóle znana polskiemu systemowi prawnemu. Posiadanie takie nie mogło bowiem w żadnej mierze prowadzić do nabycia służebności przesyłu, a co

najwyżej do nabycia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu – zbliżonego, lecz rodzajowo odmiennego ograniczonego prawa rzeczowego, bo opierającego się na konstrukcji istnienia nieruchomości władnącej, która nie występuje w przypadku służebności przesyłu. Sąd tym samym nie zaaprobował odmiennego poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.05.2013r., sygn. akt (...), która opiera się na nieuzasadnionym w świetle obowiązujących przepisów zakwestionowaniu odrębności służebności przesyłu od służebności gruntowych. Temu pogładowi sprzeciwiają się również – wbrew stanowisku Sądu Najwyższego – art. 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji. Możliwość doliczenia okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia innego rodzaju służebności do okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności przesyłu wymagałoby wprowadzenia stosownego przepisu do ustawy, czego dotąd ustawodawca nie uczynił. Niezależnie zatem od spełnienia innych przesłanek warunkujących zasiedzenie służebności, z całą pewnością – ze względu na brak upływu koniecznego okresu czasu – należy wykluczyć a priori tezę, że nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu obciążającej nieruchomość powoda.

Sąd nie zakwestionował natomiast – wyrażonej również w cytowanej uchwale - możliwości nabycia przez przedsiębiorcę przesyłowego w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (zob. również post. SN z 10.07.2008r., (...), uchwała SN 7.10.2008r., (...), post. SN z 26.06.2013 r., (...) i przywołane tam inne orzeczenia). Zdaniem Sądu w tym przypadku nie można mówić o naruszeniu zasady numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych. Służebność gruntowa była bowiem znana polskiemu systemowi prawnemu już przed 3.08.2008r. Charakter takiej służebności sprawia, że można jej nadawać różną treść w zależności od potrzeb pod warunkiem zachowania wszystkich jej elementów konstrukcyjnych. W przypadku służebności gruntowych odpowiadających treścią służebności przesyłu kwestią problematyczną było wskazywanie nieruchomości władnącej. Sąd akceptuje w tym zakresie pogląd wyrażony w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16.01.2013r. ((...)), odwołujący się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, iż składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomość władnąca bez konieczności jej konkretyzowania w orzeczeniu Sądu.

Przesłanką nabycia służebności gruntowej (w tym również służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu) przez zasiedzenie nie jest posiadanie rzeczy, lecz posiadanie służebności, a więc faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 § 1 k.c.), polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Posiadanie to powinno być stabilne i nieprzypadkowe. Posiadania tego nie należy jednak utożsamiać z posiadaniem samoistnym nieruchomości (postanowienie SN z 31.05.2006r., (...)). Posiadanie winno dotyczyć korzystania z trwałego i widocznego urządzenia, to jest stanowiącego efekty świadomego i celowego działania ludzkiego. Urządzenie to bowiem przedmiot - wynik przedsięwzięcia, pracy ludzkiej. Powinno ono być funkcjonalnie związane z treścią służebności gruntowej. Chodzi o to bowiem, aby stanowiło ono element manifestujący korzystanie ze służebności względem właściciela nieruchomości obciążonej. Nie może budzić najmniejszych wątpliwości, że naziemne linie i urządzenia energetyczne podparte słupami spełniają powyższe kryterium, zbędne jest zatem rozwijanie tych kwestii. Rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie budzi kwestia, czy trwałe i widoczne urządzenie powinno powstać wskutek działań korzystającego ze służebności, czy też kogokolwiek, w tym właściciela nieruchomości obciążonej. Sąd w popiera pogląd, że nie ma istotnego znaczenia, kto wykonał urządzenie, skoro ustawodawca nigdzie nie ustanowił wymogu, aby zostało ono wykonane przez posiadacza służebności. Należy wszakże zauważyć, że w niniejszej sprawie rozbieżność ta nie ma znaczenia o tyle, że urządzenie zostało pobudowane i jest utrzymywane staraniem poprzednika prawnego potencjalnego posiadacza służebności.

Mimo tego w niniejszej sprawie nie można również mówić o zasiedzeniu służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przez pozwanego bądź jego poprzedników prawnych. Pozwany nie udowodnił bowiem, że on i jego poprzednicy prawni korzystali z widocznych urządzeń przez okres niezbędny do zasiedzenia służebności. Jak już wskazano wcześniej warunkiem sine qua non dla nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie jest upływ czasu. W tym zakresie odpowiednie zastosowanie znajdują uregulowania zawarte w art. 172 § 1 i 2 k.c. W konsekwencji nieprzerwany okres posiadania niezbędny do zasiedzenia służebności zależy od tego, czy uprawniony uzyskał posiadanie służebności w dobrej wierze czy w złej wierze i wynosi odpowiednio 20 lat albo 30 lat. Dowody w tym zakresie obciążały pozwanego. Nade wszystko w niniejszej sprawie nie wykazał, kiedy urządzenia przesyłowe

istniejące na nieruchomościach powodów zostały ostatecznie włączone do ogólnej sieci ówczesnego przedsiębiorcy przesyłowego (włącznie sieci należącej do Skarbu Państwa) i oddane do eksploatacji. W zasadzie nie zostało zakwestionowane, że linia średniego napięcia była budowana w latach 1967-73, zaś linia niskiego napięcia w latach 1980-81, ale równocześnie z zebranych dowodów nie wynika data oddania tych linii do użytku. Co więcej, z zeznań świadka H. i dokumentów wynika, że w roku 1981 przy okazji budowy linii niskiego napięcia nastąpiła rozbudowa linii średniego napięcia, przy czym również w tym zakresie nie wykazano daty oddania tej linii (w nowym kształcie) do użytku, a w konsekwencji początkowej daty posiadania służebności obejmującej korzystanie z tej linii w nowym kształcie. Sąd wskazał, że nie ma podstaw do formułowania w tym zakresie jakichkolwiek domniemań faktycznych opartych na regułach logicznego wnioskowania czy doświadczeniu życiowym. W szczególności z samego faktu pobudowania urządzeń nie wynika ich oddanie do użytku, które jak wiadomo może nastąpić po stwierdzeniu, że dane urządzenie spełnia określone wymogi m.in. w zakresie bezpieczeństwa użytkowania. Nade wszystko Sąd nie ma żadnych wskazówek co do tego, by domniemywać, że urządzenia zostały oddane do użytku w określonym czasie po ich wybudowaniu. Przykładowo, w świetle niekwestionowanych twierdzeń pozwanego linia średniego napięcia do W. została wybudowana w latach 1967-1973. Tymczasem z protokołu kontroli technicznej z 7.12.1976r. (k.64) wynika, że linia SN B.-W. nie była jeszcze w tej dacie (a więc po 3 latach od deklarowanej daty zakończenia budowy) podłączona do sieci (stwierdzono szereg usterek). Nie przedstawiono przy tym nie tylko dowodów, ale nawet twierdzeń, które wskazywałyby na to, że kontrola z 1976r. dotyczyła urządzeń już uprzednio przyłączonych do sieci i eksploatowanych. Z punktu widzenia zarzutu zasiedzenia służebności sama data pobudowania urządzeń przesyłowych nie ma istotnego znaczenia. Jako że treścią służebności jest korzystanie z nieruchomości obciążonej w celu eksploatacji urządzeń przesyłowych, to kluczowe znaczenie ma tu data rozpoczęcia użytku linii elektroenergetycznych, a na to nie przedstawiono żadnych dowodów, ani nawet twierdzeń. Brak jest również jakichkolwiek wskazówek do czynienia w tym kierunku jakichkolwiek domniemań.

Nieprzedstawienie przez pozwanego kompletu dokumentów potwierdzających wyczerpanie procedury administracyjnej w zakresie budowy i odbioru inwestycji stawia znak zapytania nie tylko co do daty rozpoczęcia eksploatacji urządzeń przesyłowych, ale nawet co do kwestii legalności posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomościach powodów. W tych okolicznościach brak jest podstaw do przyjęcia domniemania dobrej wiary po stronie pierwotnego posiadacza, jak również po stronie pozwanego. Skoro bowiem pozwany nie dysponuje pełną dokumentacją dotyczącą spornych urządzeń, a nade wszystko taką, z której wynikałoby uprawnienie do zajęcia nieruchomości powodów (gdyby było inaczej, zapewne przedłożyłby ją Sądowi), to nie można twierdzić, że pozostaje on w usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługuje mu prawo do władania cudzymi nieruchomościami (w zakresie niezbędnym do korzystania z urządzeń przesyłowych). Takie twierdzenie opierałoby się bowiem w zasadzie tylko na samym fakcie istnienia urządzeń przesyłowych na gruntach powodów, co jest w tych okolicznościach nie do zaakceptowania.

W rezultacie upływ okresu niezbędnego do zasiedzenia służebności nastąpiłby dopiero po 30 latach (art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c.), przy czym jego bieg został w kwietniu 2014r. skutecznie przerwany złożeniem powództwa negatoryjnego. Oznacza to, że objęcie w posiadanie nieruchomości w zakresie niezbędnym do korzystania z urządzeń przesyłowych musiałoby nastąpić najpóźniej w kwietniu 1984r, aby w ogóle rozważyć skuteczność podniesionego zarzutu. Tego, od kiedy nieruchomości objęte są posiadane w celu eksploatacji urządzeń przesyłowych na nich posadowionych pozwany nie wykazał, a jak już kilkakrotnie podniesiono, brak jest podstaw do domniemywania tego z daty pobudowania linii, gdyż jak wskazuje podany wyżej przykład linii średniego napięcia okres przyłączania linii do sieci energetycznej mógł wynieść nawet kilka lat. Instytucja zasiedzenia jest tak istotną ingerencją w prawo własności, że wszystkie konieczne do nabycia prawa w ten sposób przesłanki winny być wykazane w sposób ścisły i niewątpliwy. W rezultacie brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie.

Sąd zauważył ponadto, że zgodnie z zapatrywaniem prawnym Sądu odwoławczego, którym Sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy był związany, pozwany mógł w niniejszej sprawie wykazywać przesłanki zasiedzenia służebności jedynie na własną rzecz. Pozwany jest właścicielem urządzeń przesyłowych znajdujących się na nieruchomościach

powodów od lipca 2007r., a zatem powoływanie się na zasiedzenie służebności przed tą datą (czyli na rzecz któregoś z poprzednich właścicieli tych urządzeń, niebiorących udziału w tym procesie) wymagało uprzedniego przeprowadzenia odrębnego postępowania o stwierdzenie zasiedzenia, a nic takiego nie miało miejsca i pozwany nie podjął żadnej inicjatywy w tym przedmiocie.

Nieuzasadnione jest twierdzenie, że wystąpienie przez powodów z powództwem negatoryjnym stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że posadowienie urządzeń przesyłowych na nieruchomościach powodów narusza ich prawo własności. Co więcej, pozwany nie legitymuje się skutecznym tytułem prawnym do takiej ingerencji w prawo własności, co czyni jego zachowanie bezprawnym i upoważnia powodów do sformułowania roszczeń z art. 222 § 2 k.c. Powodowie korzystając z tego uprawnienia wystąpili z roszczeniem o przywrócenie stanu zgodnego z prawem, ale nie poprzez całkowite usunięcie z ich nieruchomości urządzeń przesyłowych, lecz poprzez takie ich usytuowanie, by nie ingerowały w sferę ich własności. W istocie więc roszczenie powodów zmierza do zmiany sposobu korzystania przez pozwanego z ich nieruchomości na taki, który jest przez nich akceptowany, co szczegółowo wyłożył Sąd Okręgowy w P. w uzasadnieniu swego wyroku z dnia 15.11.2015r. W tym kontekście Sąd nie dopatrył się w działaniach powodów naruszenia zasad współżycia społecznego. Powodowie w sposób umiarkowany korzystają z uprawnienia gwarantowanego przez art. 222 § 2 k.c., domagając się jedynie takiej przebudowy linii, która z jednej strony zagwarantuje im swobodne korzystanie z prawa własności, z drugiej zaś umożliwi pozwanemu dalsze – i co ważne – zgodne z prawem (bo usankcjonowane zgodą powodów) korzystanie z nieruchomości w celu realizacji własnych zadań gospodarczych. Zgodzić się należy zatem z tezą, że sposób sformułowania żądania zmierza w istocie do pogodzenia interesów obu stron sporu. Niekwestionowanym jest, że przedmiotowe linie służą do dostarczania energii elektrycznej do większego grona odbiorców, w tym również do powodów. Dostarczanie energii elektrycznej jest niewątpliwie zadaniem służącym realizacji celu społecznie użytecznego, ale trzeba pamiętać, że pozwany nie wykonuje go pro bono, lecz w pierwszym rzędzie jest przedsiębiorcą nastawionym na zysk i z tej działalności czerpie niemałe dochody (cała (...), do której należy pozwany w samym pierwszym kwartale 2017r. wypracowała zysk netto na poziomie ponad 320 milionów zł). Przedmiotowe linie przynoszą zatem korzyści nie tylko powodom i innym odbiorcom, ale także pozwanemu, który w ten sposób uzyska tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów, przez które przebiegać będą podziemne linie. Dodatkowo, w przypadku powodów istnienie linii (głównie słupów, na których są one oparte) przynosi im wymierne straty finansowe, związane ze zwiększonymi kosztami zabiegów agrotechnicznych w okolicy słupów. Sama świadomość istnienia tych urządzeń w chwili nabywania przez nich własności nieruchomości niewiele tutaj zmienia, bo przecież automatycznie nie oznacza akceptacji takiego stanu rzeczy. Po wtóre, przebudowa linii w sposób wskazany przez powodów, nie pociągnie za sobą istotnych skutków dla odbiorców energii elektrycznej. Jak wynika z opinii biegłego wymiana linii z nadziemnej na podziemną („kablową”) będzie wiązała się z jednorazową planową przerwą w dostawie energii (przy przełączaniu linii) na czas do 8 godzin, a więc będzie to przerwa długa, lecz nie odbiegająca od długości standardowych czasów wyłączeń przy typowych pracach eksploatacyjnych (vide: zeznania świadka H. – k. 333v). Nie można więc zasadnie stwierdzić, że powodowie przedkładają własny interes ponad interes całej społeczności lokalnej. Przedsiębiorstwa energetyczne należą do najprężniej funkcjonujących przedsiębiorstw, osiągających znaczne dochody z tytułu sprzedaży i przesyłu energii elektrycznej, a dotychczas pozwany korzysta z nieruchomości powodów bez jakiegokolwiek rekompensaty (mimo braku tytułu prawnego do tego korzystania). Trudno zatem znaleźć racjonalne argumenty, dlaczego powodowie mieliby zrezygnować z przysługującego im prawa do uregulowania kwestii korzystania przez uczestnika z ich gruntów na potrzeby prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Zgodzić się należy, że realizacja roszczenia może być uciążliwa dla pozwanego, zarówno pod względem organizacyjnym jak i finansowym, lecz zdaniem Sądu nie należy przeceniać znaczenia tych okoliczności przez pryzmat zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Pozwana Spółka jest na tyle prężnym podmiotem, że bez wątplenia poradzi sobie z zadaniem przebudowy linii, co nie jest przecież zadaniem nowatorskim. Po drugie, szacowane koszty przebudowy, choć w liczbach bezwzględnych znaczne z perspektywy przeciętnego obywatela, w obliczu wielomilionowych zysków pozwanej spółki nie wydają się już tak znaczące. Należy mieć przy tym na uwadze, że rozłożą się one na cały okres realizacji inwestycji, który Sąd określił na 6 lat. W rezultacie będzie to wydatek rzędu 50 – 60 tys. zł rocznie. Wreszcie na koniec należy podkreślić, że pozwany nie wykazał, aby urządzenia przesyłowe zostały pobudowane „zgodnie z ówczesnie obowiązującymi procedurami” i za zgodą ówczesnych właścicieli nieruchomości, a biorąc pod uwagę realia czasów sprzed 1989r.,

kwestia ścisłego zachowywania procedur nie jest taka oczywista. Przykładów braku poszanowania prawa, w tym własności indywidualnej w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest co niemiara.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że powodowie wykazali przesłanki do zastosowania art. 222 § 2 k.c., zmierzającego do zmiany sposobu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z nieruchomości powodów i tym samym uznał zasadność powództwa.

Jak wynika z opinii biegłego zaproponowany przez powodów sposób przebudowy linii (z drobnymi modyfikacjami) nie tylko jest możliwy do realizacji pod względem technicznym i organizacyjnym, ale jest optymalny. Sąd w postanowieniu określił jedynie zarysowo sposób przebiegu trasy podziemnych linii kablowych, albowiem szczegóły mogą zostać określone dopiero na etapie projektowym, po dokonaniu stosownych uzgodnień. W szczególności orzeczenie nie mogło ingerować w prawa osób trzecich, niebędących stronami niniejszego postępowania. Stąd też ewentualne działania związane z przebudową linii ingerujące w uprawnienia podmiotów trzecich (chodzi nade wszystko o lokalizację słupów oporowo-krańcowych w granicach działek) będą mogły być realizowane dopiero po uzyskaniu zgody właścicieli danych nieruchomości. W braku takiej zgody, wszelkie urządzenia przesyłowe powinny znaleźć się w granicach nieruchomości powodów. Biorąc pod uwagę, że wykonanie wskazanych tam obowiązków musi być poprzedzone wypełnieniem szeregu wymogów administracyjnoprawnych, wynikających m.in. z prawa budowlanego, a czas realizacji inwestycji może – według oceny biegłego wynieść od 2 do nawet 6 lat – Sąd określił termin na wykonanie obowiązków wskazanych w punktach 1 i 2 na 6 lat licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku. W ocenie Sądu zapewni to pozwanemu komfort czasowy na odpowiednie przygotowanie inwestycji pod względem formalnym, organizacyjnym, technicznym i finansowym przy uwzględnieniu celu jakiemu ma służyć – zmniejszeniu ingerencji w prawo własności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i 2 k.p.c. Powodowie wygrali proces w całości, a zatem pozwany winien zwrócić im uzasadnione koszty procesu, które zamknęły się kwotą 1.014,02zł, na co złożyły się: opłata od pozwu 30,-zł, opłata od apelacji 30,-zł, koszty zastępstwa procesowego za obie instancje według stawki minimalnej obliczonej na podstawie obowiązującego w chwili wniesienia pozwu i apelacji § 6 pkt 1 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – 2 x 60,-zł oraz koszty skonsumowanej zaliczki na poczet opinii biegłego uiszczony przez powodów 834,02zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości oraz zarzucając naruszenie:

1. art. 172 k.c. w zw. z art. 176 k.c., art. 352 k.c. oraz art. 305⁴ k.c. poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że pozwany nie nabył poprzez zasiedzenie prawa służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu (ewentualnie służebności przesyłu), polegającej na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomościach powodów (w szczególności w zakresie wskazanym w treści odpowiedzi na pozew);

2. art. 7 k.c. oraz art. 224 k.c. w zw. z art. 340 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, które polegało na uznaniu, że domniemanie dobrej wiary działające na korzyść pozwanego zostało skutecznie obalone, a stan świadomości pozwanego istniejący od momentu posiadania urządzeń przesyłowych na nieruchomościach obecnie należących do powodów zakładał przyjęcie istnienia po stronie pozwanego złej wiary, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia oraz uznanie, że posiadanie nieruchomości powodów (w zakresie odpowiadającym zakresowi służebności przesyłu) przez pozwanego było posiadaniem w złej wierze, mimo że z okoliczności budowy urządzeń wynikało usprawiedliwione przekonanie pozwanego o legalności budowy urządzeń oraz posiadania służebności na przedmiotowych nieruchomościach;

3. art. 222 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że roszczenie powodów jest uzasadnione, a pozwany korzystając z nieruchomości strony powodowej czyni to bez skutecznego tytułu prawnego, w szczególności że strona pozwana nie korzysta z nieruchomości na podstawie zasiedzianego prawa służebności, podczas gdy urządzenia

na przedmiotowych nieruchomościach zostały posadowione po spełnieniu stosownej procedury oraz wymogów formalno-prawnych;

4. art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż nakazanie pozwanemu przebudowy na jego własny koszt urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomościach powodów w postaci linii średniego napięcia oraz linii niskiego napięcia, a tym samym pełna realizacja żądań strony powodowej, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego powodów w świetle zasad współżycia społecznego, przeznaczenia ich prawa, wartości realizacji nałożonego na pozwaną obowiązku oraz okoliczności budowy urządzeń;

5. art 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz 231 k.p.c. poprzez dowolną oraz sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz niezasadne przyjęcie, że przedłożone w sprawie dokumenty nie świadczą odnośnie początkowej daty rozpoczęcia eksploatacji urządzeń na gruncie i podłączenia ich pod napięcie oraz uznanie, że przedmiotowa linia nie była eksploatowana począwszy od daty jej budowy, podczas gdy z treści dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew oraz zeznań świadków wynikało wprost, od kiedy urządzenia miały charakter czynny, jak również z zasad doświadczenia życiowego wynika, że podłączenie urządzeń do eksploatacji odbywało się w krótkim terminie po ich wybudowaniu, co miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez brak uwzględnienia zarzutu zasiedzenia;

6. art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany nie wykazał daty rozpoczęcia eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomościach powodów, w sytuacji, gdy strona powodowa nie zakwestionowała wskazanych przez pozwaną okoliczności faktycznych, a zakwestionowała jedynie kwestie prawne, nie wypowiadając się co do twierdzeń pozwanego m.in. w zakresie daty wybudowania urządzeń elektroenergetycznych oraz rozpoczęcia ich eksploatacji;

7. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na błędnym przyjęciu, iż pomimo istnienia urządzeń na gruncie od lat 60-tych, 70-tych i 80-tych XX w. oraz ich ciągłej i nieprzerwanej eksploatacji przez poprzedników prawnych pozwanego, a następnie samego pozwanego nie ziszcili się przesłanki do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności, co skutkowało nieuwzględnieniem zarzutu zasiedzenia, a w dalszej kolejności uwzględnieniem powództwa oraz niewłaściwą oceną czasu posiadania skutkującego zasiedzenie służebności.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Powodowie w odpowiedzi na apelację domagali się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Nie było kwestionowane stanowisko Sądu I instancji, który uznał, że inwestor przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych w okresie ich wybudowania nie uzyskał tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości należących obecnie do powodów w postaci umowy zawartej z ówczesnym właścicielem bądź też decyzji administracyjnej regulującej tę kwestię i odnoszącej się ściśle do nieruchomości wskazanych w pozwie (Sąd I instancji dokonując oceny materiału dowodowego stwierdził, że wprawdzie pozwany przedstawił dwie decyzje z dnia 14.04.1965r. i 20.03.1969r. wydane na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, z których treści nie wynika jednak, że dotyczą one linii energetycznych na nieruchomościach powodów). Pozwany nie udowodnił również, aby w późniejszym czasie on sam względnie przedsiębiorstwa, których jest następcą prawnym, uzyskały tego rodzaju uprawnienie do korzystania z przedmiotowych nieruchomości. Pozwany w postępowaniu apelacyjnym podtrzymywał natomiast swą obronę przeciwko roszczeniu negatoryjnemu powodów,

wywodzonemu z art. 222 § 2 k.c., zarzutem zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu względnie służebności przesyłu.

Kwestia zarzutu zasiedzenia zgłoszonego w odpowiedzi na pozew była już przedmiotem pewnych uwag Sądu Okręgowego w związku z rozpoznaniem sprawy na skutek apelacji powodów od wyroku z dnia 11.02.2015r., przy czym konieczne jest ich powtórzenie, gdyż w myśl art. 386 § 6 k.p.c., ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy (nie dotyczy to jedynie wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego).

Przede wszystkim Sąd Okręgowy przesądził, że w ramach niniejszego procesu badaniu podlegać może jedynie to, czy sam pozwany nabył służebność przez zasiedzenie. Wprawdzie co do zasady ustalenie faktu nabycia własności nieruchomości (ograniczonego prawa rzeczowego) jest dopuszczalne również wtedy, gdy ustalenie to nie należy do samego rozstrzygnięcia w danej sprawie, lecz stanowi jedynie jego przesłankę (por. uchwała Sądu Najwyższego z 10.02.1951r., (...); uchwała Sądu Najwyższego z 20.03.1969r., (...); uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 21.10.1994r., (...)), natomiast w orzecznictwie wyrażane jest także zapatrywanie, które Sąd Okręgowy podzielił, według którego odróżnić należy dwie sytuacje: (1) gdy strona twierdzi w postępowaniu sądowym, że to jej przysługuje nabyte przez zasiedzenie prawo (również gdy zasiedzenie przez tę stronę nastąpiło z doliczeniem czasu posiadania jej poprzednika) – w takiej sytuacji należy dopuścić dowodzenie nabycia przez tę stronę prawa przez zasiedzenie (przesłankowo w danej sprawie, bez potrzeby ustalenia tego faktu w trybie przewidzianym w art. 609 i 610 k.p.c.); (2) gdy strona twierdzi, że służebność przez zasiedzenie nabył jej poprzednik prawny, a więc osoba trzecia w stosunku do stron procesu – w takiej sytuacji tytuł prawny tej osoby powinien być dowiedziony w postępowaniu o zasiedzenie, toczącym się z jej wniosku lub z jej udziałem. Stwierdzone w sprawie o zasiedzenie nabycie służebności przez osobę trzecią nakłada ponadto na przedsiębiorcę przesyłowego dodatkowy obowiązek przeprowadzenia dowodu, że jest on następcą prawnym, pod tytułem ogólnym lub szczególnym, tej osoby trzeciej i że zostało na niego przeniesione prawo służebności nabyte przez osobę trzecią. Dopiero połączenie tych dowodów – orzeczenia stwierdzającego nabycie służebności przez zasiedzenie przez osobę trzecią wydanego w postępowaniu przewidzianym w art. 609 i 610 k.p.c. oraz dowodu przeniesienia tego prawa na przedsiębiorcę przesyłowego prowadziłyby do ustalenia, że przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z danej nieruchomości, który może być przeciwstawiony żądaniu ustanowienia służebności przesyłu (por. wyrok SN z dnia 4.07.2012r., I CSK 641/11, LEX 1218577, a także postanowienie SN z 3.03.2016r., (...)).

W tej sytuacji – wbrew żądaniom pozwanego – nie podlegał rozpatrzeniu zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez jego poprzedników prawnych.

Po drugie, związane oceną prawną przedstawioną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17.11.2015r., nie dawało Sądowi I instancji możliwości przyjęcia, że nie wchodziło w ogóle w grę nabycie przez zasiedzenie służebności przesyłu, która została ustawowo uregulowana od dnia 3.08.2008r. (a w konsekwencji – według Sądu I instancji – jej zasiedzenie może nastąpić najwcześniej z dniem 3.08.2028r.). Sąd Okręgowy już poprzednio odwołał się bowiem do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22.05.2013r. (III CZP 18/13, publ. OSN 2013/12/139), w której przyjęto, że konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały – jak zaznaczono – uchwały z dnia 17.01.2003r. (III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142) oraz z dnia 7.10.2008r. (III CZP 89/08, publ. Biul. SN 2008/10/s.8), gdzie uznano, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu

Najwyższego (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z dnia 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129, wyrok z dnia 12.12.2008r., (...) oraz postanowienia: z dnia 26.07.2012r., (...); z dnia 18.04.2012r., (...) i z dnia 6.07.2011r., I CSK 157/11, publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Bezpośrednią konsekwencją przedstawionego stanowiska, odnoszącego się do charakteru służebności przesyłu, było stwierdzenie, że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. Rozważają kwestię możliwość zaliczenia, do okresu posiadania służebności przesyłu koniecznego do nabycia jej przez zasiedzenie, okresu, w którym przed dniem 3.08.2008r. na nieruchomości istniał stan odpowiadający treści tego prawa Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie można twierdzić, by w tym okresie występowało posiadanie służebności przesyłu, prawo to bowiem jeszcze wówczas nie istniało. Stan faktyczny na nieruchomości mógł jednak wskazywać na wykonywanie przez przedsiębiorcę służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, zgodnie z koncepcją sformułowaną w uchwale z dnia 7.10.2008r., (...). Po analizie różnych wariantów Sąd Najwyższy ostatecznie uznał, że możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz wspomniany już wyżej cel jej wprowadzenia, czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzanie nowego rodzaju prawa rzeczowego. Konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie na podstawie orzecznictwa została bez istotnych zmian powtórzona w art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. Możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed dniem 3.08.2008r. nie stoi też w sprzeczności z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. Nie można także uznać, by możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed dniem 3.08.2008r. mogła stanowić zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu. W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z perspektywy więc zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby w obu wypadkach taki sam. Przedstawiona koncepcja nie narusza ponadto zasady niedziałania prawa wstecz, wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji RP, wyrażonej także w art. 3 k.c. Celem tej zasady jest ochrona podmiotów prawa przed skutkami nieprzewidywalnych działań ustawodawcy. Biorąc więc pod uwagę, że wejście w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. nie spowodowało istotnych zmian w sferze prawnej właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, sytuacja ta nie mogłaby być porównywana ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego.

Mając zatem na względzie zajęte już wcześniej stanowisko Sąd Okręgowy uznał, że prawnie dopuszczalne było – przy badaniu zarzutu zasiedzenia – ustalenie, że pozwany nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 k.c.), względnie służebność przesyłu (art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 292 k.c.) – w zależności od tego, kiedy upłynął wymagany ustawą czas posiadania służebności (art. 172 k.c.).

W apelacji w ramach zarzutu naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i 231 k.p.c., pozwany zmierzał do wykazania, że Sąd I instancji dokonał dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (tj. dokumentów oraz zeznań świadków), w wyniku czego bezzasadnie uznał, że pozwany nie wykazał początkowej daty rozpoczęcia eksploatacji urządzeń przesyłowych na przedmiotowych gruntach i podłączenia ich pod napięcie, podczas gdy zdaniem pozwanego przeprowadzone w sprawie dowody świadczą o tym, że linie elektroenergetyczne były eksploatowane począwszy od daty ich budowy. Ponadto w ramach zarzutu naruszenia art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 231 k.p.c. (polegającego na niezastosowaniu tych przepisów) pozwany zwracał uwagę, że powodowie nie kwestionowali okoliczności faktycznych stanowiących podstawę zarzutu zasiedzenia, w tym nie wypowiedzieli się co do twierdzeń

w zakresie daty wybudowania urządzeń elektroenergetycznych oraz rozpoczęcia ich eksploatacji, lecz powoływali się jedynie na kwestie prawne.

Szczegółowe rozważanie zasadności powyższych zarzutów nie było konieczne, gdyż Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu I instancji odnośnie do tego, że przesłanką zasiedzenia służebności jest eksploatacja urządzeń przesyłowych, a zatem posiadanie to można liczyć dopiero od chwili oddania ich do użytku. Definicję posiadania służebności zawiera art. 352 § 1 k.c., zgodnie z którym podlega ono na faktycznym korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, przy czym dodatkowo, aby posiadanie to mogło doprowadzić do zasiedzenia służebności, musi – zgodnie z art. 292 k.c. – polegać na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Z przywołanych uregulowań nie wynika zatem, aby wykonywanie posiadania służebności rozpoczynało się dopiero od momentu przystąpienia do eksploatacji urządzeń przesyłowych. W art. 352 § 1 k.c. – który jest tu kluczowy, gdyż stanowi odpowiednik posiadania nieruchomości prowadzącego do nabycia jej własności przez zasiedzenie (art. 172 k.c. w zw. z art. 336 k.c.), a przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio do zasiedzenia służebności (art. 292 zd. 1 k.c.) – mowa jest przecież o korzystaniu z cudzego gruntu, zaś art. 292 zd. 1 k.c. stanowi tylko jego dopełnienie poprzez wprowadzenie wymogu, aby posiadanie obejmowało korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia. W rezultacie o początku posiadania służebności, a więc faktycznego korzystania z cudzej nieruchomości przez przedsiębiorcę, który wchodzi na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej, można mówić już wtedy, gdy zajmuje on cudzy grunt w celu rozpoczęcia budowy takiego urządzenia (por. postanowienie SN z 24.05.2013r., V CSK 287/12, publ. OSN 2014/2/20). Przedstawiona wykładnia omawianych przepisów ma także wyraźne uzasadnienie z punktu widzenia właściciela nieruchomości. Ograniczenia we władaniu przez niego nieruchomością ujawniają się niewątpliwie już wtedy, gdy przedsiębiorca zajął oznaczoną część tej nieruchomości i rozpoczął prace związane z wznoszeniem urządzeń służących do przesyłania energii elektrycznej. Już wtedy, jeżeli właściciel sprzeciwia się takiemu stanowi rzeczy, może podjąć działania zmierzające do tego, aby przedsiębiorca zaprzestał naruszenia jego władztwa. Z tym też zdarzeniem należy wiązać początek biegu terminu do zasiedzenia służebności.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że w celu udowodnienia zasadności zarzutu zasiedzenia służebności pozwany musiał wykazać datę wybudowania spornych linii elektroenergetycznych, nie zaś datę rozpoczęcia ich eksploatacji, jak błędnie założył Sąd I instancji. Z niekwestionowanych w postępowaniu apelacyjnym ustaleń tego Sądu wynika, że na nieruchomościach powodów znajdują się napowietrzne linie elektroenergetyczne: średniego napięcia SN 15kV relacji B.-K. wybudowana w latach 1967-1973 i rozbudowywana w latach 1980-1981 oraz niskiego napięcia nN 0,4 kV wybudowana w latach 1980-1981. Sąd I instancji nie ustalił zakresu rozbudowy linii średniego napięcia, w szczególności nie jest jasne, czy w ramach rozbudowy dokonano zmiany przebiegu linii. Trudno także dokonać takich precyzyjnych ustaleń w oparciu o materiał sprawy w postaci dokumentów oraz zeznań świadka J. H.. W rezultacie można uznać, że obie linie w aktualnym przebiegu z pewnością wybudowano w latach 1980-1981. Dokładana data rozpoczęcia prac nie jest możliwa do ustalenia, a więc należy przyjąć w tym zakresie dzień 31.12.1980r. Oznacza to, że w tej dacie poprzednik prawny pozwanego przystąpił do posiadania służebności prowadzącego do zasiedzenia.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że poprzednikowi prawnemu pozwanego nie można przypisać dobrej wiary. Zgodnie z art. 292 k.c., do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. W myśl zaś art. 172 § 1 i 2 k.c. termin zasiedzenia uzależniony jest od tego czy posiadanie nieruchomości zostało uzyskane w dobrej, czy też złej wierze. Na gruncie art. 292 k.c. odpowiednikiem „posiadania nieruchomości” jest posiadanie służebności przejawiające się korzystaniem z trwałego i widocznego urządzenia. W rezultacie o dobrej lub złej wierze posiadacza służebności rozstrzyga chwila, w której przystąpił on do korzystania z cudzej nieruchomości.

W ramach zarzutu naruszenia art. 7 k.c. pozwany podnosił w apelacji, że nie można abstrahować od ustanowionego w tym przepisie domniemania dobrej wiary, które wiąże sąd dopóki strona, przeciw której domniemanie to działa (czy też która wywodzi skutki prawne z przypisania innemu podmiotowi złej wiary) nie wykaże istnienia złej wiary (art. 234 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.). Stosowanie art. 7 k.c. nie jest też uzależnione od powołania się na niego przez strony lub uczestników konkretnego postępowania, gdyż jest to unormowanie prawa materialnego, które sąd winien

mieć na względzie z urzędu. Skoro jednak na sądzie spoczywa obowiązek rozpoznania wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, to obejmuje to również ocenę, czy zebrany materiał nie prowadzi do wniosków odmiennych niż te, które nakazywałyby przyjąć domniemanie dobrej wiary.

Przypomnieć trzeba, że począwszy od uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6.12.1991r. (III CZP 108/91, publ. OSNC 1992/4/48 – której nadano moc zasady prawnej) właściwie jednolicie i powszechnie przyjmuje się tzw. „tradycyjną” koncepcję dobrej wiary. Uznaje się mianowicie, że dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że nabył on prawo własności. W tym ujęciu dobrą wiarę wyłącza nie tylko świadomość braku uprawnienia, ale też brak takiej świadomości spowodowany niedbalstwem. Niewątpliwie o dobrej albo złej wierze decydują konkretne okoliczności sprawy i to na ich podstawie należy badać stan świadomości danego posiadacza, w tym również wypełnienie obowiązku dołożenie należytej staranności.

Pozwany w apelacji wywodził – powołując się na poglądy orzecznictwa – że w odniesieniu do władania w granicach służebności dobra wiara nie jest wyłączona, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiły przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. np. przywołane w apelacji postanowienie SN z 3.02.2016r.,(...), a także postanowienia SN z 5.07.2012r., (...), z 9.01.2014r., (...) i z 7.05.2014r., (...) czy wyrok SN z 15.02.2017r., (...)). Sąd I instancji nie poczynił jednak ustaleń, z których można by wywieść, że zachodzą okoliczności uzasadniające potraktowanie poprzednika prawnego pozwanego na równi z posiadaczem w dobrej wierze. W szczególności nie zostało ustalone, aby przedsiębiorstwo to posiadało zgodę ówczesnego właściciela gruntu na jego zajęcie. Nie jest także jasne, co pozwany ma na myśli wywodząc dobrą wiarę z „dotychczasowego zachowania powodów i ich poprzedników prawnych oraz szczególnego stanu i kontekstu, który wytworzył się i utrwalił między stronami”. Pozwany powołał się ponadto na wypowiedzi orzecznictwa, według których państwowe osoby prawne, które przed dniem 31.01.1989r., w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych przebiegających przez nieruchomości nienależące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 14.11.2012r., (...)). Pomijając już kwestię, że nie jest to wyraz jednolitych zapatrywań orzecznictwa (przyjmuje się bowiem również, że poprawność prowadzenia inwestycji z punktu widzenia prawa budowlanego nie wpływa na kwalifikację posiadania z punktu widzenia dobrej lub złej wiary – por. cyt. wyżej postanowienie Sadu Najwyższego z 7.05.2014r., (...)), to pozwany pomija uwagi Sądu I instancji, który wyraźnie – w kontekście rozważań dotyczących dobrej wiary – wskazał na brak przedstawienia kompletu dokumentów potwierdzających wyczerpanie procedury administracyjnej w zakresie budowy i odbioru inwestycji, co według Sądu stawia znak zapytania co do legalności posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomościach powodów. To doprowadziło Sąd I instancji do wniosku, że skoro pozwany nie dysponuje pełną dokumentacją dotyczącą spornych urządzeń, a nade wszystko taką, z której wynikałoby uprawnienie do zajęcia nieruchomości powodów, to nie można twierdzić, że jego poprzednik prawny pozostawał w usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługuje mu prawo do władania tymi nieruchomościami w zakresie niezbędnym do korzystania z urządzeń przesyłowych. W apelacji nie przedstawiono argumentów podważających to stanowisko.

Podsumowując, w realiach niniejszej sprawy należało przyjąć złą wiarę po stronie poprzednika prawnego pozwanego, co oznacza, że do zasiedzenia służebności wymagany był upływ 30-letniego okresu posiadania (art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 292 k.c., art. 172 § 2 k.c. i art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321), który to okres upłynął z dniem 31.12.2010r. i skutek w postaci nabycia służebności przesyłu nastąpił na rzecz pozwanego. Doszło przy tym do nabycia służebności przed wystąpieniem przez powodów w niniejszej sprawie z powództwem negatoryjnym, które to powództwo, zgodnie z art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 292 k.c., art. 175 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przerywałoby bieg terminu zasiedzenia służebności.

Nie były zasadne argumenty odpowiedzi na apelację (podniesione zresztą dopiero na obecnym etapie postępowania), zmierzające do wykazania, że zarzut zasiedzenia nie zasługiwał na uwzględnienie. Możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a także doliczenia do posiadania służebności

przesyłu okresu, w którym przed dniem 3.08.2008r. na nieruchomości istniał stan odpowiadający treści tego prawa, została przesądzona przez Sąd Okręgowy już przy pierwszym rozpoznaniu sprawy (art. 386 § 6 k.p.c.), a zatem bezprzedmiotowe były obszerne wywody zawarte w odpowiedzi na apelację co do nieprawidłowości zaprezentowanej wykładni przepisów (w kontekście zwłaszcza art. 285 § 2 k.c. i nieruchomości władnącej) czy też jej niekonstytucyjności.

Wbrew stanowisku powodów, nie można twierdzić, że zasiedzenie służebności nie biegło, gdyż przedsiębiorca przesyłowy nie miał woli (animus) posiadania tego rodzaju prawa. Zgodnie z przytoczonym już wcześniej art. 352 zd. 1 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Posiadanie służebności kwalifikuje się w doktrynie i orzecznictwie zazwyczaj jako posiadanie służebne, a więc posiadanie odrębne w stosunku do posiadania rzeczy, względnie posiadanie zależne, tyle że specyficzne, gdyż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej należy mieć na względzie faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, nie zaś posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały (7) z 9.08.2011r., III CZP 10/11 (publ. OSN 2011/12/129), w przypadku posiadania służebności gruntowej nie wchodzi w rachubę, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Jest to posiadanie swoiste, gdyż uprawnienia wynikające ze służebności nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym, a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (cum animo rem sibi habendi), a ponadto nie może nabyć służebności gruntowej w drodze zasiedzenia – ze względu na brak przesłanki posiadania – osoba, która korzysta z sąsiedniej nieruchomości tylko dzięki grzeczności sąsiada, korzystający bowiem w takich warunkach z cudzej nieruchomości nie jest posiadaczem, lecz prekarzystą.

W rozpoznanej sprawie nie może budzić wątpliwości, że poprzednicy prawni pozwanego, a następnie sam pozwany byli posiadaczami służebności w przedstawionym wyżej rozumieniu, gdyż korzystali z nieruchomości stanowiących własność powodów w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej i służebności przesyłu, wnosząc na tych nieruchomościach oraz eksploatując linie elektroenergetyczne stanowiące część należącej do nich sieci przesyłowej. Władanie w zakresie służebności gruntowej było wykonywane dla potrzeb przedsiębiorstwa i nie miało charakteru władztwa prekaryjnego.

Nie jest uprawnione stanowisko powodów, że skoro pozwany w odpowiedzi na pozew sugerował, że jego poprzednik przystąpił do posiadania służebności na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, to w sferze animus był posiadaczem z tytułu decyzji administracyjnej, a nie ograniczonego prawa rzeczowego. Nie zostało udowodnione, aby w odniesieniu do przedmiotowych nieruchomości i urządzeń w ogóle została wydana tego rodzaju decyzja. Ponadto błędne przekonanie posiadacza służebności, że przysługuje mu tytuł prawny do władania nieruchomością w zakresie służebności w postaci decyzji administracyjnej wydanej na podstawie cyt. ustawy wywłaszczeniowej nie wyklucza przyjęcia, że posiadał on nieruchomość w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność gruntowa w rozumieniu cywilnoprawnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15.02.2017r., (...)). Nie można przyjmować z jednej strony, że korzystanie z cudzej nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej przewidzianej w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958r. wyłącza możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu i z drugiej strony, że także brak takiej decyzji wyłącza możliwość zasiedzenia tej służebności, jeżeli przedsiębiorstwo pozostawało w błędnym przekonaniu, iż korzysta z nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej. Władanie cudzą nieruchomością w przekonaniu, że jest to wykonywane na podstawie decyzji administracyjnej, która następnie okazała się nieważna lub nieistniejąca, a więc w ramach władztwa publicznego, w interesie publicznym i „na rzecz Państwa” może być również posiadaniem w rozumieniu cywilnoprawnym i może prowadzić do zasiedzenia (por. na tle art. 336 k.c. – uchwałę całego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26.10.2007r., III CZP 30/07, publ. OSN 2008/5/43), gdyż

o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. O tym, czy istnieje tzw. animus decyduje obiektywna ocena otoczenia posiadającego, przy uwzględnieniu jego rzeczywistej woli, a nie to, w jaki sposób i na jakiej podstawie objął rzecz w posiadanie. Jeśli zatem sposób władania przez przedsiębiorstwo państwowe cudzą nieruchomością odpowiadał treści służebności gruntowej i służebności przesyłu, to spełniał cechy posiadania prowadzącego do zasiedzenia takiej służebności, a okoliczności uzyskania władania nieruchomością w takim zakresie i przekonanie władającego, że włada nią na podstawie decyzji administracyjnej, w interesie publicznym, nie wyłączają możliwości oceny tego władania jako odpowiadającego sposobowi korzystania z nieruchomości przez osobę, której przysługuje służebność gruntowa.

Nie można się ponadto zgodzić ze stanowiskiem powodów co do niewykazania przeniesienia posiadania służebności, skutkującego brakiem możliwości doliczenia przez pozwanego na podstawie art. 176 k.c. okresu posiadania swoich poprzedników.

Pozwany jest właścicielem linii przesyłowych znajdujących się na nieruchomościach powodów oraz posiadaczem służebności gruntowej od dnia 30.06.2007r., kiedy to na mocy umowy zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa zostało na niego przeniesione przez (...) SA w P. przedsiębiorstwo dystrybucyjne (w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c.), obejmujące m.in. prawa własności ruchomości związanych z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej, w tym linie kablowe i napowietrzne, sieci dystrybucyjne oraz zespoły elektroenergetyczne, stacje i rozdzielnie energetyczne oraz transformatory, a ponadto prawa własności nieruchomości oraz prawa użytkowania wieczystego gruntów. W § 4 umowy zawarte zostało postanowienie, zgodnie z którym wydanie wszystkich aktywów oddziału nastąpiło w dniu zawarcia aktu i z dniem zawarcia umowy pozwany przejmował samodzielne prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na dystrybucji energii elektrycznej w oparciu o całość majątku wchodzącego w skład zbywanego oddziału (k.72v). Nie jest kwestionowane w apelacji, że na skutek wykonania powyższej umowy i wydania pozwanemu aktywów zbytego oddziału doszło do przeniesienia przez (...) SA na pozwanego spornej służebności gruntowej w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 348 k.c. (wedle tego ostatniego przepisu przeniesienie posiadania następuje m.in. przez wydanie rzeczy), a co za tym idzie – pozwany na podstawie art. 176 § 1 k.c. mógł doliczyć do czasu, przez który sam posiada służebność, czas posiadania swego bezpośredniego poprzednika. Zdaniem natomiast strony powodowej brak było dowodów na przeniesienie posiadania służebności ze Skarbu Państwa na przedsiębiorstwo państwowe będące jeszcze wcześniejszym poprzednikiem prawnym pozwanego, a więc na (...) w P., które to przedsiębiorstwo państwowe – jak ustalił Sąd I instancji – powstało w 1989r. na skutek podziału (...) i następnie w 1993r. zostało skomercjalizowane i przekształcone w spółkę akcyjną pod nazwą (...) SA, funkcjonującą ostatecznie (na skutek połączenia spółek poprzez przeniesienie całych majątków przejmowanych spółek na rzecz (...) SA oraz zmiany nazwy) jako (...) SA. Sąd Okręgowy nie podzielił jednak zapatrywania powodów.

Korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1.02.1989r. stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (por. także np. uchwałę Sądu Najwyższego z 22.10.2009r., III CZP 70/09, publ. OSN 2010/5/64). Wynika to z faktu, że obowiązywał wówczas art. 128 k.c., wyrażający zasadę jedności mienia ogólnonarodowego, wedle której własność państwowa („socjalistyczna własność ogólnonarodowa”) była jedna i przysługiwała niepodzielnie państwu (§ 1), a państwowe osoby prawne w granicach swej zdolności prawnej wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej (§ 2). Skoro zatem własność państwowa mogła przysługiwać wyłącznie Skarbowi Państwa, beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym zasiedzenia służebności gruntowej, był także Skarb Państwa.

Wprawdzie art. 128 k.c. został znowelizowany ustawą z dnia 31.01.1989r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 3, poz. 11), a następnie uchylony ustawą dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321), to jednak zmiany te nie miały mocy wstecznej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 12.12.1996r., I CKU 38/96, publ. Prok. i Pr. - wkł. 1997/4/ s.27). Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31.01.1989r., a więc w dniu 1.02.1989r., zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać

prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała natomiast przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym – z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych – uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 31.01.1989r. (por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 18.06.1991r., III CZP 38/91, publ. OSN 1991//10-12/118). Przekształcenie zarządu w prawo własności nastąpiło z mocy prawa: w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na gruntach Skarbu Państwa lub gminy, a będących w zarządzie państwowych osób prawnych – w dniu 5.12.1990r. na podstawie art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464), a w odniesieniu do innych składników majątkowych – w przypadku przedsiębiorstw państwowych w dniu 7.01.1991r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20.12.1990r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. Nr 2, poz. 6), w którym skreślono przepis, iż „przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi”, a jednocześnie wprowadzono przepis, że „przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 20.01.2015r., (...) i z 12.02.2015r., (...)).

Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że przedmiotowe urządzenia przesyłowe stanowiły własność Skarbu Państwa jedynie do 1.02.1989r., gdyż sama zmiana przepisu art. 128 k.c. nie uprawnia do takiego wniosku. Oznacza to także, że nie można automatycznie przyjmować, by od 1.02.1989r. przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym pozwanego stało się posiadaczem służebności gruntowej w miejsce jego uprzedniego statusu, jakim było dzierżenie w imieniu Skarbu Państwa. Pozwany konsekwentnie – również w apelacji – wskazywał na datę 5.12.1990r. jako rozpoczęcie wykonywania posiadania służebności gruntowej, i na tę datę powoływali się również powodowie w odpowiedzi na apelację, z tym że ustawa z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości w art. 2 ust. 2 wyraźnie odnosiła się do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na gruntach Skarbu Państwa lub gminy, gdy tymczasem nie zostało ustalone, aby przedmiotowe urządzenia przesyłowe znajdowały się wówczas na takich gruntach. Skoro natomiast ostatecznie uwłaszczenie przedsiębiorstw państwowych nastąpiło najpóźniej w dniu 7.01.1991r. na podstawie przytoczonego wyżej art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20.12.1990r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, to w tej właśnie dacie można już z pewnością mówić o posiadaniu służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo państwowe.

Zdaniem przy tym Sądu Okręgowego przedsiębiorstwo (...) w P., będące właścicielem urządzeń i posiadaczem służebności gruntowej od dnia 7.01.1991r., mogło na podstawie art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. doliczyć do czasu, przez który samo posiadało służebność, czas posiadania wykonywanego od 31.12.1980r. na rzecz Skarbu Państwa. Trzeba podkreślić, że zgodne z art. 292 zd. 2 k.c. przepisy o nabyciu własności nieruchomości stosuje się do nabycia służebności gruntowej tylko odpowiednio, i podobne odesłanie zawiera art. 352 § 2 k.c., stanowiąc, że do posiadania służebności stosuje się „odpowiednio” przepisy o posiadaniu rzeczy. Ze względu na specyfikę posiadania służebności w praktyce wyłączone jest w tym wypadku stosowanie art. 349-351 k.c., regulujących kwestię przeniesienia posiadania samoistnego (gdyż posiadanie służebności kwalifikuje się, co już wyżej wyjaśniono, zazwyczaj jako posiadanie służebne, a więc posiadanie odrębne w stosunku do posiadania rzeczy, względnie posiadanie zależne, tyle że specyficzne). Oznacza to, że przeniesienie posiadania służebności gruntowej może nastąpić w sposób określony w art. 348 k.c., który w odniesieniu do przeniesienia posiadania rzeczy polega na wydaniu rzeczy, wydaniu dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydaniu środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą. Skoro jednak art. 348 k.c. stosuje się do przeniesienia posiadania służebności jedynie „odpowiednio”, to w orzecznictwie uznaje się, że w przypadku posiadania służebności przesyłowej wydanie rzeczy w rozumieniu art. 352 § 2 k.c. w zw. z art. 348 k.c. polega na przejęciu przedsiębiorstwa przesyłowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym tej służebności, a ponadto przejęcie wynikające z uwłaszczenia z mocy ustawy oznacza przeniesienie posiadania (tak np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26.01.2015r., (...), z 15.10.2015r., (...) i z 15.11.2016r., (...); wyrok Sądu Najwyższego z 15.02.2017r., (...), a także uchwała Sądu Najwyższego z 22.05.2013r., III CZP 18/13, publ. OSN 2013/12/139).

Jeżeli zatem w rozpoznawanym przypadku przedsiębiorstwo (...) w P. nabyło w dniu 7.01.1991r. z mocy prawa własność urządzeń przesyłowych znajdujących się na gruntach powodów (i rozpoczęło wykonywanie dla siebie posiadania służebności gruntowej), to nabycie to było równoznaczne z przeniesieniem posiadania służebności ze Skarbu Państwa na wymienione przedsiębiorstwo. Pozwany mógł tym samym na podstawie art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. doliczyć do czasu, przez który sam posiadał służebność, również czas posiadania wykonywanego od 31.12.1980r. przez Skarbu Państwa.

Nietrafnie wreszcie powodowie powołali się na ochronę wynikającą z przepisów o rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych (powodowie wskazali, że nabyli nieruchomości bez obciążeń praworzeczowych ujawnionych w księdze wieczystej). Skoro zasiedzenie służebności przesyłu przez pozwanego miało miejsce z dniem 31.12.2010r., to przepis art. 5 ustawy z dnia 6.07.1982r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. (...)) mógłby chronić co najwyżej powodów K. i J. K. w odniesieniu do nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej nr (...), którą – jak ustalił Sąd I instancji – powodowie ci nabyli w 2013r. (pozostałe nieruchomości zostały nabyte przez powodów przed 31.12.2010r.). Trzeba ponadto zwrócić uwagę, że w myśl art. 7 ustawy, rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie działa przeciwko prawom obciążającym nieruchomość z mocy ustawy, niezależnie od wpisu (pkt 1) oraz służebnościom przesyłu (pkt 5). Wyłączenie rękojmi na zastosowanie do wymienionych w art. 7 praw uprzywilejowanych, których nie ujawniono w księdze wieczystej, niezależnie od dobrej wiary nabywcy nieruchomości. Art. 7 pkt 1 dotyczy zaś praw, które ex lege obciążają nieruchomość i unormowanie to stosuje się również do służebności gruntowej i służebności przesyłu, które zostały nabyte w drodze zasiedzenia (por. np. postanowienie SN z 28.03.2017r., (...)).

Podsumowując, skoro pozwany wykazał, że przysługuje mu uprawnienie do korzystania z nieruchomości powodów w postaci nabytej przez zasiedzenie służebności przesyłu, które to prawo umożliwia mu utrzymywanie urządzeń elektroenergetycznych w aktualnym przebiegu oraz ich eksploatację, roszczenie negatywne powodów wywodzone z art. 222 § 2 k.c. o przywrócenie stanu zgodnego z prawem poprzez przesunięcie linii w inne miejsce w granicach nieruchomości powodów nie było zasadne. Nie zachodziła w tej sytuacji potrzeba podejmowania rozważań dotyczących sprzeczności roszczenia z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo, a w konsekwencji zmienił także rozstrzygnięcie o kosztach procesu, którymi na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. należało obciążyć powodów jako stronę przerywającą. Pozwany do czasu wydania zaskarżonego wyroku wyłożył następujące koszty: koszty sądowe w postaci zaliczki na wydatki związane z opinią biegłego, z której wykorzystano 1.441,46zł, oraz koszty zastępstwa procesowego – opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,-zł i wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 1 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013/490): na kwotę 120,-zł (2-krotna stawka minimalna) za I instancję i 60,-zł za postępowanie apelacyjne (art. 108 § 2 k.p.c.) – łącznie 1.638,46zł. Koszty te powodowie winni zwrócić pozwanemu.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi powodów jako stronę przerywającą. Na tym etapie sprawy pozwany wyłożył następujące koszty: koszty sądowe w postaci opłaty od apelacji w kwocie 30,-zł oraz koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na kwotę 120,-zł, na podstawie § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 2, § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015/1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji, zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2016/1667). Koszty te powodowie winni zwrócić pozwanemu.

/-/ Krzysztof Godlewski /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Michał Meisnerowski